№. 186. w Niedzielę dnia 11. Sierpnia 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, 9. Sierpnia. — Następujące nadeszły tu do biura korrespondencyjnego telegraficzne wiadomości: Rendzburg 8. Sierpnia. Na całéj linii, szczególniéj pod Solbrueck i Gross Wittensee wykonano rekonesans, w którym brały udział prawe i lewe skrzydło Holsztyńczyków, i z którego niemała bitwa rozwinęła się pomiędzy strażami przedniemi, ale bez skutku, ponieważ bitwę przerwano.

Friedrichstadt i Husum obsadzili Duńczykowie.

Palermo, dn. 25. Lipca. — Nowe zachodzą aresztowania. Wczora wzmocniły się patrole piesze kilku szwadronami kawaleryi. Po różnych miejscach wyspy założono obozy obserwacyjne. Codzień przybywają okręty parowe z bronią i amunicią.

Paryż, dn. 7. Sierpnia. — Wystąpienie zgromadzenia narodowego, skłania rząd do zaniechania obozu pod Wersalem.

Berlin. — Wczoraj przybył tu hrabia Chambord z zamku Frohsdorf pod Wiedniem, i stanął w hotelu brytyjskim. Dzisiaj uda się z wizytą do dworu królewskiego w Sanssouci, potém wyjedzie do Wiesbaden. W orszaku hrabiego są: książę Mirepoix de Levis, vicomte Monti i kilku członków najwyższéj arystokracyi francuzkiéj.

Hamburg, d. 8. Sierpnia. — Szkody zrządzone przez wysadzenie w powietrze laboratorium w Rendsburgu, są znaczne. Już pochowano 80 ludzi, podróżni liczbę zabitych i rannych przy tym wypadku na 200 podają. 600,000 nabojów ostrych miało wylecieć w powietrze.

Rendsburg, dn. 7. Sierpnia. — Około południa okropny wypadek zatrząsł w całém znaczeniu tego wyrazu naszém miastem. Straszliwy huk odbił się o nasze uszy, mury zadrzały, a potem lunął deszcz potłuczonych okien i dachówek. W pierwszéj chwili rozumiano, że do każdego domu wpadła bomba duńska, i każdy wymykał na ulice lub podwórze. Wkrótce dowiedziano się, że to laboratoryum wyleciało w powietrze, które się znajdowało na wyspie Eidery, niedaleko bramy holsztyńskiéj. W kilka minut ujrzeliśmy dym z palącéj się stajni hotelu Hamburg, którą zapaliła rakieta. W pół godziny ugaszono ogień. Pod względem wojskowym wypadek ten nie ma znaczenia, bo wszystkie pociski i naboje zaraz po wyrobieniu odsyłają do głównych składów. Ze skutków nawet wnosić można, że mało było prochu w laboratoryum, bo w razie przeciwnym mnóstwo budynków niedaleko miejsca wybuchu powinno było runąć, jak podczas trzęsienia ziemi. Od latających kul i szczątków drzewa i cegieł, kilku ludzi zginęło. Pomiędzy rannymi niedaleko laboratoryum wymieniają kapitana Petersena. Duńscy jeńcy na odgłos wybuchu wybiegli ze strachu ze swego pomieszkania na ulicę, bo gmach, w którym są umieszczeni, znajduje się niedaleko laboratoryum. Dziwna rzecz, że dwa konie zaprzężone do woza niedaleko placu parady, naprzód spięły się, a potem padły nieżywe na ziemię. Znaku żadnego uszkodzenia nie znaleziono u nich. Nasz garnizon stanął w 5 minut pod bronią, około swych chorągwi. W pierwszéj chwili lud przypisywał wypadek ten Duńczykom, ale pokazało się, że bez powodu. Mówią, że wybuch nastąpił, ponieważ do tłuczka nabijającego szrapnele dostało się nieco żelaznych opiłków, które zatliły proch i zrządziły wybuch. Za rzecz osobliwszą podają, że dziewięciu robotników, którzy robotą szrapnelów było zatrudnionich w tém laboratoryum ocaleli. Żaden z nich nie został rannym.

Dwudziestu wychodźców z Londynu zgłosiło się tu do biura wojennego, aby ich w szeregi szlezwickie przyjęto. Nietylko otrzymali odmowną odpowiedź, ale i rozkaz wyraźny do opuszczenia niezwłocznego miasta.

Austrya.

Wiedeń, d. 4. Sierpnia. — Do Lloyda piszą z Nizzy: »zaledwo Omer basza wkroczył do miasta z pięciu batalionami piechoty, pułkiem jazdy i 6 działami, porozumiał się natychmiast z władzami serbskiemi względem zamknięcia granicy księstwa tego przeciw wkraczaniu powstańców bulgarskich. Zarazem wydał napomnienie energiczne do nich, przypomniał im ich obowiązki, i wezwał, aby cesarskim władzom zaufali, które odebrały polecenie, aby w duchu życzliwym sułtana urzędy swoje sprawowały. W duchu tym wydano także rozkazy jaknajsurowsze i najwyraźniejsze do wojska jak i do władz cywilnych, łagodność i względność położono im za obowiązek, a surowość prawa ma jedynie do tych być zastósowaną, którzy z bronią w ręku schwytani zostaną. Odpis tego rozkazu przesłany został gubernatorowi Widdinia, Zia baszy. Wdzięczność należy się oględności Omera baszy, iż powstanie bulgarskie już za ukończone uważać można. W Albanii, mianowicie w obwodzie Kurszumuli, także objawiły się ruchy rewolucyjne, ale tym także koniec położono, przywódzców pochwytano i do Konstantynopola odesłano. Omer basza każe jedynie wtedy aresztować, gdy ma w ręku najwyraźniejsze dowody winy. Wojska posuwają się w najlepszym porządku i płacą za wszelką żywność i inne potrzeby dostawione pieniędzmi gotowemi. Z rozkazu Omera baszy pozostaje Ibrahim basza z 8 batalionami i 6 działami w Jeni Bazar. Osman Aga trzeciego pułku piechoty wyjechał dzisiaj do Konstantynopola, i wiezie zaręczenie w wyrazach jaknajpewniejszych, że ruchy, jak się zdaje, skombinowane i przez żywioły zagraniczne ożywiane w Bośnii, Bulgaryi i Albanii, za zupełnie przytłumione uważać należy.« — Namiestnik udał się do księcia arcybiskupa w Ołomuńcu z prośbą, aby na drodze stósownéj napomniał księży katolickich, iżby się ci przykładali do utrzymania pokoju pomiędzy żydami a chrześcianami. — Machina do wytępiania szarańczy wynaleziona w Kumlos w Banacie okazuje się bardzo praktyczną; kilka ich już urządzono i w rozmaitych okolicach z skutkiem pomyślnym użyto.

Komenda wojskowa w Weronie, z uwagi że wielu młodych ludzi przybiera się umyślnie w barwy narodowe, uznała za stósowne ogłosić, że tego rodzaju demonstracye cierpianemi być niemogą i każdy przekraczający ten zakaz, sam sobie nieprzyjemne stąd skutki przypisze.

Ministeryum spraw oświecenia zajmuje się czynnie reorganizacyą zakładów edukacyi publicznéj, w celu postawienia ich pod względem rozciągłości i wartości naukowéj, na równéj z zagranicznemi, a szczególnie niemieckiemi, stopie. Szkoła przaznaczona dawniéj dla młodzieży tylko szlacheckiéj, i postawiona na stanowisku niejako wyjątkowém co do organizacyi naukowéj, Theresianum, przejdzie w poczet szkół normalnych i będzie nie tylko otwartą i dostępną dla wszelkiego stanu młodzieży, ale nadto urządzoną jak wszystkie inne zakłady wyższego stopnia. Po gimnazyach zwłaszcza wyższych, na języki zagraniczne i literatury obcych zachodnich szczególnie narodów, ma być dany wzgląd przeważny. Professorowie do tych przedmiotów, na uniwersytetach, sprowadzonymi będą o ile śię to da wykonać, z zagranicy. Jest również rzeczą niewątpliwą, że do innych naukowych a mianowicie: filozoficznych i historycznych przedmiotów minister chce mieć professorów już znanych i zasłużonych w Niemczech. Powiadają nadto, że prócz podwyższenia pensyi, stan nauczycielski ma otrzymać nie mało nowych i ważnych prerogatyw. Jednem słowem, zdaje się że pan Thun, sam pisarz, znawca, miłośnik prac umysłowych, chce użyć wszystkich sprężyn do podniesienia na téj drodze wpływu, jaki się Austryi od dawna należał, a jaki posiadały dotąd wyłącznie w Niemczech, Prussy. —

Duchowieństwo katolickie, zdaniem ministra powinno w téj życia społecznego sferze, mieć większy i obszerniejszy jeszcze, niż w innych sferach, wpływ i udział. Zdaje się przeto, że przyznanem mu zostanie, jak to już jest w Belgii, prawo wolnego uczenia w szkołach urządzonych i utrzymywanych przez zakłady lub stowarzyszenia duchowne. Szkoły te będą zależały od rządu o tyle, o ile plan edukacyi ogólnéj znaleść musi w nich swe zastósowanie. Po szkołach rządowych nauka religii zostawioną będzie księżom. Też same przepisy służyć mają i protestantom.

Stan bibliotek publicznych zdaje się także zajmować mocno uwagę ministra. Austrya, państwo liczące 38 mil. mieszkańców, ma 69 bibliotek tylko, i po większéj części w opłakaném ubostwie. Najbogatsza biblioteka cesarska

(Hofbibliotek), ma 19,000 złr. rocznego budżetu. Najlepiéj uposażone po niéj biblioteki uniwersyteckie w Pradze, Padwie, Cremonie i Wenecyi, mają od 1000 do 3000 i pół do rocznego rozporządzenia. Przy tak szczupłych zapasach pieniężnych, książkowe bogactwo musi także być bardzo liche. — Kiedy biblioteka publiczna w Paryżu ma przeszło milion dzieł, kiedy londyńska ma prawie dwa razy tyle, kiedy nawet berlińska liczy przeszło 400,000 dzieł, biblioteka dworska w Wiedniu ma zaledwo 320,000, i uniwersytecka tylko 120,609. Najzamożniejsze po nich są biblioteki w Medyolanie i w Wenecyi. Między szczegółowemi bibliotekami w Wiedniu zasługuje na wyłączne wspomnienie biblioteka ministeryum spr. wewnętrznych. Utworzona dopiero od lat dwóch, liczy ona już znaczną summę dzieł znakomitych, tudzież pism i rozpraw zwłaszcza tyczących się polityki i administracyi. Pan minister Bach pielęgnuje ten zakład troskliwie, i tém skuteczniéj że dyrekcya jego jest w ręku znakomitego pisarza i miłośnika obcych literatur, a mianowicie polskiéj i illiryjskiéj, p. Wartzbach, dawniéj bibliotekarza w instytucie Ossolińskich we Lwowie. Pan Wartzbach gotuje w téj chwili do druku nowe dzieło o przysłowiach polskich w niemieckim języku. Ostatni zbiór jego poezyj wydany bezimiennie pod tytułem: Parallelen, znalazł tutaj wielki poklask.

Jest rzeczą teraz zupełnie niewątpliwą, że w pierwszych dniach przyszłego tygodnia Bundestag zajmie we Frankfurcie dawne swoje stanowisko. Kwestya duńska zwróci naprzód jego uwagę. Wczoraj odebrano w ministeryum spraw zagranicznych wiadomości z Kopenhagi; donoszą, że król Fryderyk VII. skłania się do traktowania na zasadach położonych przez Austryą.

Wiedeń, 4. Sierpnia. — Wczoraj goniec z Kopenhagi przywiózł tu ważne wiadomości. Król duński skłania się do układów; przyrzeka że wojsko jego nie przejdzie Eider chyba w razie odporu na zaczepkę ze strony przeciwnéj; przyrzeka nareszcie że i w tym ostatnim razie stan polityczny Holsztynu w niczem nadwerężonym nie będzie. Ten pierwszy tryumf dyplomacyi gabinetu wiedeńskiego każe się spodziewać, że cała kwestya korzystnie dla stron wszystkich w niéj zainteressowanych pośrednio, lub bezpośrednio na drodze pokoju rozstrzygnioną zostanie. Powiadają, że Rosya, która dawniéj była za wcieleniem zupełném Szlezwigu do Danii, oświadczyła się gotową do zmodyfikowania swego zdania, w razie, jeżliby Austrya złączyć się z nią chciała dla utrzymania prawa sukcesyi do korony duńskiéj, dla W. Ks. oldenburgskiego. Linia ta spokrewniona z jednéj strony z familią panującą w Danii, z drugiéj z dworem rosyjskim, ma nadto do sukcesyi niezaprzeczone prawo w Szlezwigu i Holsztynie podług prawa niemieckiego. Lecz do korony duńskiéj miałaby prawo tylko w razie, gdyby prawo duńskie, lex regia wspomnione w patencie królewskim 7 Sept. 1846. roku przestało być obowiązującém. W takiem przypuszczeniu familia heska, na któréj korzyść to prawo przemawia, familia również spokrewniona z duńską i rosyjską, musiałaby ustąpić familii oldenburgskiéj. Że Rosya, a nawet i Anglia są za tą ostatnią, to rzecz łatwa do pojęcia. Jeźli gabinet austryacki ku niéj się także skłoni, tryumf jéj zupełnie zapewniony. Francya się zgodzi z większością: Prusy ulegną. Lecz to rzecz przyszłości. Teraz to tylko pewna, że się wojna prędko skończy, jak i to, że Szlezwig a tém mniéj Holsztyn wcielonemi do Danii nie będą.

Czytamy w korespondencyi ministeryalnéj: »Wczoraj tysiące ludzi zgromadziło się nad przystanią statków parowych w Nussdorff dla powitania wracających z Kufsteinu ułaskawionych. Niektóre wyrażenia usłyszane w tém zgromadzeniu zdawały się zapowiadać pewną demonstracyą. Wszakże oczekiwanie przypadkiem zawiedzione zostało; statek przybył wprawdzie, ale żadnego z amnestyonowanych nie przywiózł. Z tego przypadku cieszyć się tylko możemy. Bylibyśmy głęboko ubolewali, gdyby przyszło było do scen, mogących jedynie posłużyć za dowód, że duch prawnego porządku nie jest tyle ustalonym w naszéj ludności, jakbyśmy tego pragnęli, i jakim go w ostatnich czasach być mniemaliśmy itd.

Z tego powodu Wiener-Geschäftsbericht pisze: »Nasze poprzednie doniesienie o odroczeniu terminu zniesienia stanu wyjątkowego, potwierdza się. Demonstracye w Nussdorff na przyjęcie ułaskawionych więźni politycznych, wpłynęły jak się zdaje, na to postanowienie.

Statut organizacyjny dla krajów włoskich, był przedmiotem ostatnich konferencyi ministeryalnych i wkrótce przedstawiony będzie do sankcyi cesarskiéj. Zapewniają, że przeprowadzone z włoskimi ludźmi zaufania obrady, posłużyły za podstawę ułożonego w téj mierze projektu, który w głównych punktach zgadza się z ich wnioskami.

Soldatenfreund zapowiada dalszą redukcyą armii o 100,000 ludzi; wszakże oświadcza się przeciwko niéj i wynikającą ztąd oszczędność tylko na 12 milionów złr. oblicza.

Z zakładu wojskowego w Opawie zdezerterowało w tych dniach 17 chłopców. Przytrzymano ich w lesie Brockendorfskim, a na zapytanie, co ich do téj ucieczki spowodowało, odpowiedzieli: że szli do Berna dla zaniesienia skargi do tamtejszéj komendy wojskowéj na swojego komendanta o złe obchodzenie się, jakiego doznają.

Kilku zamożnych fabrykantów tytuniu, przybyło do Wiednia z Węgier i Siedmiogrodu, aby mieć udział w niektórych obradach ministra finansów, nad kwestyą zaprowadzenia monopolu tabacznego w nadmienionych krajach.

Wincenty Grim, teraz Ferhad basza, pisze z Aleppu, iż jest w randze majora i pobiera miesięcznie płacę 130 r. w m. k. Guyon, który najbardziéj gniewał się na tych co przeszli do Islamizmu, sam nareszcie przeszedł na tę wiarę. Jako Turek otrzymał rangę i płacę jenerała. Grimm żyje w Aleppie w budynku nakształt zrujnowanego zameczyska, gdzie niesłychana liczba szczurów się znajduje. Spodziewa się jednak wkrótce dostać się do Konstantyeopolu, gdzie już może nawet w téj chwili się znajduje. W dzień bywa tam 29° reum ciepła, wieczory bywają chłodne, ranki zimne. Owoców jest mało, jarzyny są powiększéj części nędzne fasole i wodniste ziemniaki. Z resztą powodzi im się nie najgorzéj, skarżą się tylko na niesłychane nudy.

W Peszcie wszyscy redaktorowie pism politycznych, wyjąwszy jeden dziennik oppozycyjny Zwierciadło powołani zostali do komendy dystryktowéj, gdzie im oświadczono, iż pod żadnym warunkiem nie mają się wdawać w żadną polemikę z wychodzącą w Bernie gazetą Pressa.

Hrabia Medem poseł rossyjski opuszcza Wiedeń za kilka dni, i jak twierdzą bez powrotu. Nim się uda do Rossyi, pan Medem chce się widzieć z hr. Nesselrodem, który jest w téj chwili w Kissingen dla zdrowia. Jest wiele podobieństwa do prawdy, że cała ambassada rossyjska w Wiedniu zmienioną zostanie. Zdaje się wszakże, że pan Fonton zastąpi posła, zanim nowy przybędzie.

Nie przestają mówić o ogólnéj amnestyi dla wszystkich politycznych przestępców, któréj ma towarzyszyć akt wynagrodzenia tych wszystkich indywiduów stanu cywilnego, które w pamiętnych dniach październikowych, szczególniéj odznaczyły się wiernością i poświęceniem dla cesarskiego domu. Dotyczące akta i wywody już przedłożone zostały J. C.

Pragski sąd wyższy otrzymał polecenie, aby akta sprawy wszystkich dotąd w śledztwie będących więźni politycznych najdaléj do d. 3. b. m. do Wiednia nadesłał. Okoliczność ta przyczynia się do utwierdzenia pogłoski o spodziewanéj na dzień 18. b. m. rozciągléj amnestyi.

Praga, d. 2. Sierpnia. — Nowiny Prażskie donoszą, że wyszła proklamacya objaśniająca rozporządzenie z dnia 18. Kwietnia r. b., t. j. jak daleko biskupom służy prawo dyscypliny duchownéj nad niższymi księżmi, i jak daleko w tym względzie zakres działania władz policyjnych sięga. Daléj wyszedł przepis względem egzaminu konkursowego kandydatów na probostwa i względem dyspensy od takowych egzaminów. Nakoniec nadeszło oświadczenie biskupów, iż w rytuale kościelnym i służbie bożéj bez porozumienia się z synodami diecezyalnemi zmian żadnych zaprowadzać niebędą.

Galicya.

W nrze 141. pisma naszego, mówi Czas, umieściliśmy korespondencyą z Brodów do Lloyda, z uwagą, iż wierzyć nie możemy o wzmiankowaném w téjże korespondencyi całowaniu Tory przez arcybiskupa lwowskiego, i poleceniu się modłom tamecznego rabina. Doniesienie to nazwaliśmy poprostu bajeczką. Lubo nie czyniliśmy tego, bez zasięgnięcia wprzódy światłéj rady kilku teologów; wierni jedak naszéj zasadzie przyznawania się do każdéj pomyłki, w najlepszéj nawet uczynionéj wierze, podaliśmy w numerze 146. list od duchownego nam przesłany, który to nasze zdanie jako błędne prostował. Dziś wszakże, znajdujemy w Lloydzie z d. 3. Sierpnia wyraźne oświadczenie arcybiskupa lwowskiego, jako ani Tory nie całował, ani się modlitwom rabina nie polecał.

Oto list JX. arcybiskupa lwowskiego do redakcyi dziennika Lloyd wystosowany:

»Szanowna Redakcyo! Powróciwszy z kanoniczego objazdu dyecezyi, zwrócono moją uwagę na umieszczoną w dzienniku Wpanów z dnia 12. Czerwca b. r. korespondencyą z Brodów, w któréj mowa jest o uprzedzającem przyjęciu, jakiego przy tym moim objeździe, od mieszkańców rzeczonego miasta doznałem. Znalazłem w niéj mylne podanie, jakobym wyniesioną naprzeciw mnie przez tamtejszego rabina Torę ucałował i siebie jego przyjaźni i modlitwom polecił.

Tyle jest w tém prawdy, że na linii, dokąd tak miejskie i wiejskie duchowieństwo katolickiego obrzędku, jako i władze cywilne i wojskowe i licznie zgromadzeni parafianie »processionaliter« naprzeciw mnie wyszli, — wysiadłem z powozu, ucałowałem podany mi przez miejscowego proboszcza krucyfiks, obecnych pozdrawiając pobłogosławiłem, i w tém bardzo licznym orszaku, udałem się do farnego kościoła. Po drodze, podobnie jak w innych miastach, zastałem daléj w głębi miasta odosobnioną gminę żydowską z rabinem na czele, który Torę trzymając, witał mnie. Podziękowałem mu za jego dla mnie względność mimochodem, nie zbliżając się do niego, ani zatrzymując; tém mniéj całować mogłem Torę lub polecać się jego modlitwom; pomny na to, co mojemu stanowisku, jako arcypasterz i powierzonym mojéj pieczy katolikom winienem. Odwołując się w tym względzie do otaczających mię osób, mianowicie do duchowieństwa i c. k. władz, upraszam szanowną redakcyą o zamieszczenie tego sprostowania w jéj dzienniku, a to tém mocniéj, że powyższa opowieść do innych dzienników przeszła i niejednemu prawemu chrześcianinowi-katolikowi zgorszeniem była, które niniejszym usunąć, za niezbędny poczytuję sobie obowiązek.« — Lwów, 19. Lipca 1850. Baraniecki, łac. arcyb. lwowski.

Reichszeitung donosi, że administracya przeznaczyła 50,000 złr. na restauracyą uszkodzonych pożarem w Krakowie gmachów publicznych, a drugie 50,000 złr. na wsparcie poszkodowanych właścicieli domów prywatnych.

Cieszyn, dn. 4. Sierpnia. — W dniu 23. Lipca powstała w mieście naszém okropna niesłychana burza. Piorun 12 razy, raz po raz uderzył w dworzec kolei żelaznéj i w telegraf. W mieście panował strach nie do opisania, dworzec nie spłonął wprawdzie; ale kanonada piorunów poczęła walić w kościół, zapaliła się wieża i spłonęła świątynia. Dnia 2. Sierpnia o godz. 11. w nocy wybuchnął pożar na przedmieściu zwaném Wyżniem. Na szczęście nie było wiatru, a ratunek był szybki i skuteczny, jeden tylko dom zgorzał. Mimo to, że nieszczęście zbliżyło się do nas, Tygodnik nasz, jak o tém zapewne wiecie, ogłosił odezwę wzywającą do składek na pogorzelców krakowskich.

Księstwa Naddunajskie.

Bukarest, dn. 11. Lipca. — Zaręczają, że jenerał Dühamel stanowczo został odwołanym, i najwięcéj za 10 do 12 tygodni powróci do Petersburga. Rosya zrzekła się utrzymywania nadal komisarza cesarskiego w księstwach; obowiązki jego przeniesione być mają na jeneralnego konsula rosyjskiego. — Hospodar Stirbej zamierza dywanowi Wołoszczyzny przedłożyć projekt tyczący się podwyższenia pensyi zanadto szczupłéj dla urzędników w administracyi i sądownictwie. Tym sposobem chce zapobiedz przekupstwu powszechnemu, któremu się prawie dziwić nie można i uciskaniu ludu. Reforma podobna okazuje się konieczną mimo opłakanego stanu finansów w Wołoszczyznie.

Włochy.

Turyn, dn. 1. Sierpnia. — Onegdaj wyjechał z tąd biskup z Sassari, Varesini. Armonia, dziennik katolicki, wspominając o tym prałacie powiedział pomiędzy innemi: »na próżno usiłują schwytać papieża w sprzeczności z samym sobą; oświadczyliśmy już i oświadczamy na nowo, że wieść tycząca się okólnika napominającego do uległości, a wydanego przez papieża do biskupów jest zmyśloną. Episkopat piemontski przed wystąpieniem swojem udał się do Rzymu, i dopiero działał stósownie do odebranego ztamtąd rozkazu. Teraz zaś przypuszczać rozporządzenia przeciwne, jest rzeczą śmieszną i dowodzi nieznajomości dziejów kościoła katolickiego.«

Dziennik wychodzący w Genuy Corriere mercantile zamieszcza artykuł dosyć zajmujący, w którym wykazuje, że Neapol, jak się zdaje, chce się wstrzymać w swych usiłowaniach zmierzających ku przywróceniu rządu absolutnego. O tém napomyka nietylko artykuł zamieszczony w Tempo, który dosyć po prostu, ale za to w tym więcéj zadziwiający sposób wypowiada, że Neapol na drodze restauracyi zanadto szybko naprzód postępował. Corriere przyczepia do tego kilka uwag względem czynności pana Marsigli w Wiedniu, któremu polecono zbadać usposobienie gabinetu ces. król., a który znalazł sposobność przekonać się o prawowitości i zamiłowaniu tegoż do stosunków uporządkowanych i konstytucyjnych. — Podejrzywania prasy piemontskiéj austryackich władz cywilnych i wojskowych o postępki brzydkie i haniebne przechodzą wszelkie wyobrażenia. Opinione zamieszcza doniesienie z Medyolanu, że jenerałowie austryaccy we Włoszech lud tamtejszy w taki sposób wysysają, iż w skutek tego już 100 milionów w banku angielskim złożyli. Szczególniéj wystawia tam system przyjęty samowolnego zamykania w więzieniach i wykupowania przez krewnych i przyjaciół; podobnież postępują z utrudnionem uzyskaniem paszportu do podróży. Kilku znacznym kupcom udało się dostać takowe jedynie za pośrednictwem zwolenniczków Veneris vulgivagae, przy czem się miał hrabia P. jak najbardziéj skompromitować.

Turyn, dn. 3. Sierpnia. — Risorgimento powiada, że wzmianka dawniéj już uczyniona o wychodzcy politycznym neapolitańskim, Anghera, według któréj dopiero legacya zapytaną być miała o przeprawieniu jego na okręt, jest zupełnie nieprawdziwą, i utrzymuje, że Anghera ratunek swój zawdzięcza nie wdaniu się posła angielskiego, ale jedynie dobroci admirała francuzkiego Parcevala. Konsul jeneralny peruański, rezydujący w Genuy, potwierdza pogłoskę o odkryciu znacznych pokładów złota w urodzajnéj prowincyi Carabaya, które co do obfitości bynajmniéj nie ustępują kopalniom w Kalifornii.

Bolonia, dn. 29. Lipca. — Wyszło właśnie teraz rozporządzenie rządowe, ściągające się do procederu drążników, w którém robotnikom tym, jedynie utrzymanie swoje w codziennym zarobku znajdującym, wykazują potrzebę założenia kasy pomocniczéj na drodze asocyacyi na przypadki nieprzewidziane. Na fundusz zakładowy do tego zaliczyły władze 300 skudów.

Szwajcarya.

Bern, dn. 1. Sierpnia. — Stronnictwo radykalne użyło dnia wczorajszego uroczystości konstytucyjnéj na demonstracyą przeciw rządowi. Kiedy bowiem konserwatyści, idąc za dawnym zwyczajem, dnia 25. t. m. zapalili ognie Jakóba, zwyczaj, który od roku 1830. uważany bywa jako demonstracya starego Bernu przeciw młodemu Bernowi, radykaliści wezwali okólnikiem stronników swoich, aby dzień 31. Lipca na pamiątkę konstytucyi uroczyście obchodzili. W rzeczy saméj paliły się liczne z powodu tego ognie i opozycya teraźniejsza oznajmiła hukiem dział, że niezachwianie trzymać się będzie podstawy z r. 1846. Rząd i kilku członków rady wielkiéj zebrało się na ucztę w kasynie. Radykaliści wyprawili bankiet w domu strzeleckim. Bawili się tam bardzo wesoło i Stockmar, radzca dawnego rządu, powiedział: że ludowi niezadługo łuski z ócz spadną, użyje służącego mu prawa według konstytucyi i wielką radę odwoła; tym sposobem kanton jeszcze przed zimą inny rząd mieć może. Prezes związku Druey, który także przybył, złożył w dość długiéj mowie swoje wyznanie wiary i jawnie przyznał się do zasad socyalizmu; przytém oświadczył, że według zdania jego, zwycięztwo teraźniejszéj mniejszości w Bernie niezbyt już jest odległem. Wogóle pomiędzy stronnictwem radykalnem ufność wielka się objawia.

Francya.

Paryż, d. 5. Sierpnia. — W przytoczonych przez ministra spraw wewnętrznych powodach, dla czego oddalił pana Bocage z dyrektorstwa teatru Odeonu, mieści się i ten, że wybierał sztuki wyszydzające władzę. Zresztą pan Bocage oszczędził sobie w ostatnim roku 100,000 fr. Constitutionnel zamieścił artykuł następujący o armii: ogłaszamy od czasu do czasu fakta, które świadczą o nienawiści demagogów przeciw armii. Większą część z tych sprawdzono sądownie. W przeciągu miesiąca ostatniego 10 było przypadków napaści około warowni paryskich na pojedyńczych żołnierzy. W ten sposób okazują socyaliści swe sympatye dla braci w armii. Zwracaliśmy po kilka razy uwagę, na taktykę demagogów przeciw armii. Dawniéj obsypywali ją pochlebstwami, wysyłali do niéj emisaryuszów, oblegali ją pismami. Łatwo było się można domyśleć dokąd zmierzali. Spodziewali się uwieść armią przez udaną przyjaźń i zmusić do opuszczenia chorągwi honoru, aby sprawić zamieszanie w szeregach. Nadzieja ta spełzła na niczem. Armia, nieprzyjaciołka, jak ją nazywają czerwone dzienniki, walczyła śmiało przeciwko rewolucyonistom rzymskim, przeciwko demagogom burzliwym wewnątrz kraju, a od tego czasu wzmógł się duch porządku, poświęcenia i karności w wojsku. Demagodzy zrzucili przeto maskę i takiemi się pokazali, jakiemi byli w dniu 24. Lutego, kiedy rozbroili pułki i wyrzucili je za Paryż, w dniach okropnych Czerwca, kiedy kwiat armii naszéj z poza barykad wystrzelali. Teraz nie śmią otwarcie stawić czoła, więc pojedyńczo rzucają się na żołnierzy. Czas jest, położyć koniec, tym bandytowym napaściom. Rząd i władze powinny czuwać nad życiem tak napastowanych żołnierzy.

Harmonia nareszcie nastąpiła pomiędzy jenerałem Changarnier, a ministrem wojny, i to w skutku obozu mającego się założyć pod Wersalem; a mnie się zdaje, że bardziéj w skutku wspólnéj bojaźni, jaką mieli oba jenerałowie, aby ich nie odwołano. Podług opinii niektórych reprezentantów, zgoda ta miała nastąpić w ten sposób. Jenerał Changarnier złożył plan obozu pod Wersalem, i posłał go do decyzyi i zatwierdzenia ministrowi wojny. Minister zatwierdził go bez zmiany i odesłał do rady ministrów, prosząc o przyjęcie bez zmiany, co też nastąpiło. Grzeczność z obu stron, skończyła 10miesięczną kłótnię i nienawiść.

Książe Canino Bonaparte jest spodziewanym w tych dniach w Paryżu; dnia 29. opuścił Marsylią śpiesząc do stolicy. Pogloska chodzi, że ten exprezydent izby republikańskiéj rzymskiéj, ma unikać wszelkiemi sposobami widzenia się z prezydentem rzeczypospolitéj francuzkiéj; ja przecież myślę zupełnie inaczéj, bo wiem, iż jakkolwiek najmniejszéj nie ma zgody pomiędzy familią Bonapartów, wszyscy jednak po cichu się znoszą.

Prezydent rzeczypospolitéj będzie objeżdżał Francyą w tych czasach, dla przekonania się o opinii po departamentach. Dodać tu wszakże winienem, że pewne towarzystwo bonapartystów robi zaciąg pomiędzy robotnikami, i tych wysyła dniem wprzódy po wszystkich miasteczkach i miastach którędy przejeżdża prezydent, aby mu wszędzie krzyczeli: »Vive Napoleon, vive l'Empereur.« La Patrie, le Constitutionnel, a nawet Journale des Débats, krzyki takie ogłaszają za wyraz opinii publicznéj, chociaż wiedzą bardzo dobrze, że każdy krzyczący pobiera dwa franki dziennie prócz wojażu gratis.

Program prezydentowskiéj podróży już dzisiaj w półurzędowym Monitorze wieczornym ogłoszony. Uda się prezydent najpierw do Hawru, zkąd parostatkiem popłynie do Cherburga, skoro tylko flota morza śródziemnego, która obecnie znajduje się zapewne pod Lizboną, gdzie przez trzy dni ma zabawić, wróci do tego portu. Po powrocie z Cherburga zwiedzi prezydent w towarzystwie p. Dupin departament Nievre, a w trzeciéj wreszcie wycieczce ma zamiar udać się do Metz, Nancy, Strasburga, Grenoble, Besançon i Lyonu, zkąd może aż nad brzegi morza śródziemnego wycieczki swoje posunie.

Cenzorowie teatralni już w dzisiejszym Monitorze urzędowym zamianowani, są to jak zwykle na takie posady wybierają, osoby całkiem nie znaczne, trzeba bowiem przy cenzurze mieć narzędzia wygodne, któreby zręcznie i potulnie wykonały nie tylko rozkazy, ale i znaki, nie mięszając swojego widzimisię. Instrukcye, które im dano i które już załączono wszystkim dyrekcyom teatrów, są w swoim rodzaju wyborne i znajdą bez wątpienia poza granicami Francyi licznych naśladowców, jeżli się praktycznemi okażą, o czém jednakże sobie wątpić pozwalamy. I tak np. każda sztuka musi być przesłaną do ministerstwa na dwa tygodnie przed reprezentacyą,

ministerstwo zezwala lub nie zezwala na jéj przedstawienie. Daléj, każda sztuka musi być odegraną tylko pod tym tytułem, który przez ministerstwo potwierdzony został. Nareszcie na każdéj reprezentacyi przytomni będą inspektorowie rządowi, celem przekonania się, czy wszystko się w należytéj formie odbywa, ciż inspektorowie nadto muszą na ostatniéj próbie przejrzeć jak najuważniéj dekoracye, przybory i ubiory, które na przedstawieniu użytemi być mają.

Jak dawniéj tak i teraz przybywają liczne petycye od departamentowych rad i municypalności miast o przejrzenie mniéj więcéj spiesznie konstytucyi. — Sprawa ta rewizyi obecnéj ustawy przed rokiem prawie była jak to mówią na porządku dziennym i szerokiem polem harców dziennikarskich; rząd żywi ją ciągle i nie dozwala jéj zasypiać, zapewne nie bez myśli korzystania z niéj w swym czasie. Prefekci i podprefekci nader mile przyjmują od rad departamentowych i municypalnych wnioski do rządu domagające się o przekształcenie konstytucyi republikańskiéj jak najspieszniejszniejsze, na korzyść jedynowładztwa, choć to właściwie nieprawne i trąci zdradą stanu, zwłaszcza, iż w zaprzysiężonéj przez wszystkich ustawie wyraźnie i czas i sposób rewizyi zastrzeżony. Ale ilekoroć zdarzą się petycye, a zdarzają się często, o szanowanie republikanckiéj formy rządu, o stósowanie się co do czasu i sposobu rewizyi całkiem do przepisów obecnéj ustawy, prefekci i podprefekci krzywiąc się odmawiają przyjęcia, oświadczając, że rady departamentowe i municypalne nie mają żadnego upoważnienia prawnego do objawów politycznych.

Anglia.

Londyn, d. 3. Sierpnia. — W izbie wyższéj dnia 2. t. wprowadził lord Brougham znów sprawę budowli domu wystawy przemysłowéj w Hyde Park, i naganiał branie się prokuratora jeneralnego, które lord kanclerz pochwalał. Wniosł potem o ustanowienie komisyi śledczéj, dla zaprowadzenia oszczędności w liście cywilnéj, co jednak ministrowie za wdzieranie się w prerogatywy królowéj oświadczyli, i bez głosowania odrzucono. Lord Brougham uczynił przy okoliczności téj uwagę, że jego dawni przyjaciele, wigowie, mocno się zmienili, od czasu jak piastują urzędy i godności. Pamięta on jeszcze czasy, gdzie w izbie gmin wniósł o roztrząśnienie przychodów korony, przeciw czemu przyjaciele jego, którzy się teraz za prerogatywą królewską tak gorliwie ujmują, zarzutu żadnego nieczynili.

W izbie niższéj zapowiedział Hume, że w poniedziałek zaprojektuje poprawkę do uchwał przez prokuratora jeneralnego przedłożonych, przez którą uprawnienie barona Rothschilda, do zajęcia miejsca swego w parlamencie jeszcze w tem posiedzeniu, wyrzeczonem będzie. Resztę czasu do południa zajęły debaty drzaźliwe we względzie stanu Irlandyi. Na posiedzeniu popołudniejszem, zamieniła się izba w komitet finansowy, dla naradzenia się jeszcze nad pozostałemi projektami budżetu kredytowego. Wszystkie kwoty przyjęto, ale wprzódy suma 9400 funt. szter. wyznaczona na reperacyą w nowym gmachu parlamentowym na opór silny napotkała.

Protokół w sprawie duńskiéj, któréj główne podstawy w wiadoméj konferencyi dnia 4. Lipca ustanowiono, został wczoraj w urzędzie zagranicznym z modyfikacyami, jakich zmiana położenia rzeczy wymagała, podpisany przez pełnomocników Francyi, Rossyi, Anglii, Danii i Szwecyi. Poseł austryacki zastrzegł sobie udział aż do odebrania dalszych instrukcyi od swego rządu, poseł zaś pruski podobnie jak przeszłym razem nieprzybył na konferencyą, co gazecie Times dało powód do zaciętéj wycieczki przeciw Prusom, których polityka dwujęzyczna według niéj zakłóca pokój Europy a lądowi stałemu nową rewolucyą zagraża. Globe przy sposobności téj stawa daléj w obronie polityki Palmerstona. »Podpisanie protokułu tyczącego się kwestyi duńskiéj, powiada on, jakie wczoraj z strony pełnomocników pięciu mocarstw nastąpiło, daje komentarz szczególniejszy do twierdzenia niedawno wyrzeczonego, że polityka zagraniczna ministerstwa naszego Anglią od innych mocarstw Europy odłączyła. W pierwszéj kwestyi, w któréj zgodność tych mocarstw jest rzeczą ważną, znajdujemy wszystkie, na których przychylenie się liczyć było można, połączone z Anglią w celu objawienia równego z nią sposobu myślenia. Chwila, w któréj się ten odnowiony wyraz usposobienia objawia, nadaje mu wielkie znaczenie, jest ona niejako krokiem do spokojnego kwestyi téj załatwienia, i odejmuje odwagę partyzantom zapalonym i ich nieurzędowym pomocnikom, którzy już przez klęskę pod Idstedt poniesioną ciężki cios odebrali, i wiele na buńczuczności stracili. Wysłannicy pięciu mocarstw niewyrzekli żadnego postanowienia peremtorycznego, które przemocą broni ma być poparte; oświadczają oni tylko zgodność swoję z zasadami, na jakich Dania usiłuje, unią swoję z księstwami znów przywrócić i wspólne następstwo tronu uregulować, i przyrzekają sankcią tych mocarstw.« Cios zadany armii szlezwicko-holsztyńskiéj jest dla Globu wypadkiem pożądanym. Dziennik ten ministeryalny mówi daléj: »chcielibyśmy zapytać nieprzyjaciół Danii, jakie skutki byłyby z tąd wypłynęły, gdyby kraj ten był uległ pod najściem od dawna przygotowanem? Rossya stósownie do układu byłaby uprawnioną i obowiązaną do internweniowania na rzecz udzielności Danii, i w miejsce wojny chersoneńskiéj, jak ją przezwano, bylibyśmy może wplątani w wojnę europejską. Postępowanie zatem przestrzegane przez te pięć mocarstw uważamy za najstósowniejsze do zapobieżenia temu nieszczęściu.«

Według doniesień z Malty z dnia 24. z. m. krążyła jeszcze eskadra Williama Parkera na wodach widnokręgu téj wyspy. Składała się ona z 6 okrętów liniowych, dwóch fregat parowych i jednéj korwety parowéj. Admirał sam wysiadł na ląd, i zamyślał przed powrotem poczty angielskiéj z 24. niepowrócić na pokład okrętu.

Ciąg dalszy składek dla pogorzeli miasta Krakowa złożonych na ręce obywatela A. Sobeckiego:

Ob. Dunin Solastyka 5 tal. Ob. Moraczewski z Naramowic 25 tal. Ob. Szczaniecki z powiatu Pleszewskiego 156 tal. J. Danysz 1 tal. Czapski Sta. 20 sgr.

Ob. Jerzy Żupański zebrał 47 tal. 26 sgr. 6 fen., mianowicie: Joachim Mamroth 1 tal. 3 sgr. 4 fen. S. Kantororowicz 10 sgr. Dr. Handke 1 tal. A. Sypniewska 5 tal. Ed. Mamroth 2 tal. A. Moralińska 1 tal. Merzbach 1 tal. M. Cohn 10 sgr. A. Röschke $7\frac{1}{2}$ sgr. Bracia Peltesohn 1 tal. J. G. Schultz 10 sgr. G. Praeger 5 sgr. Grünthal 5 sgr. Stern 5 sgr. Bracia Asch 10 sgr. Bracia Mewes 15 sgr. Szubert 10 sgr. Prusiewicz 2 tal. Mielcarzewicz Teofil 1 tal. W. Laudon $2\frac{1}{2}$ sgr. J. Halle 5 sgr. M. Graupe 10 sgr. Wolly 10 sgr. K. Adamski 15 sgr. Berwińska 20 sgr. Węclewska $7\frac{1}{2}$ sgr. Węclewski $7\frac{1}{2}$ sgr. Andrzejewska 10 sgr. Behnisch 10 sgr. Dattelbaum 5 sgr. Tymelberger 5 sgr. Obrębowicz 3 tal. Kaz. Stęszewski 2 tal. Krzesiński 15 sgr. Hart. Kantorowicz 1 tal. Willant 10 sgr. A. Tortsch 10 sgr. N. Nayger 1 tal. Sauer 15 sgr. D. Royalek 10 sgr. Fischbach 15 sgr. A. Pakscher 10 sgr. Peschke $2\frac{1}{2}$ sgr. P. Wolffsohn 2 sgr. S. Weitz 5 sgr. A. Grau $2\frac{1}{2}$ sgr. Cybulska 1 tal. Auerbach $2\frac{1}{2}$ sgr. J. Reinsch 5 sgr. Dr. Schütz 15 sgr. J. Reich 10 sgr. Karpen $2\frac{1}{2}$ sgr. Herrmann $1\frac{1}{2}$ sgr. J. Pander 10 sgr. L. Tilsner 10 sgr. Löschke 5 sgr. A. Schneider 10 sgr. Meyer Wolff Falk 15 sgr. Braun 10 sgr. S. G. Weichert 10 sgr. Albert Kretschmann 10 sgr. Juritz $2\frac{1}{2}$ sgr. Józef Kurtz 2 sgr. Witt. Siewecke 5 sgr. L. Smelkowski 5 sgr. Mi. Walczyński $2\frac{1}{2}$ sgr. Müldauer 20 sgr. J. Remak 5 sgr. Salburg 5 sgr. J. Levy 5 sgr. A. Löwenthal 5 sgr. Fischbach 15 sgr. Müller 10 sgr. Sellie 10 sgr. Staszewska 10 sgr. Tomaszewska 1 sgr. Biorchowski 13 sgr. J. Alexander 5 sgr. Dziorobek 5 sgr. Badke 1 sgr. N. N. $2\frac{1}{2}$ sgr. Iżewicz 1 sgr. Offierski 15 sgr. Dyszkiewicz 5 sgr. L. Neuman 2 sgr. Kuhn 5 sgr. Fliege 15 sgr. M. Neustadt 2 sgr. 6 fen. Elias Słomowski 3 tal. 10 sgr. J. Gensler 5 sgr. Al. Moral 10 sgr. Jasiński Tomasz 1 tal. Teodor Kweiser 15 sgr. H. Wrześniewski 5 sgr. Moritz Asch 20 sgr. S. Brodnitz $\frac{1}{2}$ rub.

Ogółem wpłynęło 2416 Tal.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego dnia 17. Lutego 1849. roku tutejszego Sekretarza Sądu Ziemsko-miejskiego Felixa Kulczyńskiego otworzonym został process spadkowo likwidacyjny.

Do zameldowania wszelkich pretensyj wyznaczyliśmy termin na dzień 9. Stycznia 1851. zrana o godzinie 10téj przed Ur. Assessorem Welst w izbie naszéj instrukcyjnéj pod Nr. 13.

Kto się w tym terminie nie zgłosi, zostanie z swémi prawami mogącémi mieć pierwszeństwo, jako też z swemi pretensyami oddalony, i tylko do tego przekazany, co po zaspokojeniu zgłoszonych się wierzycieli z massy pozostanie.

Poznań, dnia 18. Maja 1850. r.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I. spraw cywilnych.

OBWIESZCZENIE.

Fanty, w miesiącach Październiku, Listopadzie i Grudniu 1849. r., i Styczniu, Lutym i w Marcu 1850 r. aż do upływu czasu udzielonych pożyczek, i po sześciu miesiącach późniéj z tutejszego lombardu miejskiego niewykupione, publicznie sprzedane będą w dniach 28. i 29. Października r. bież. w przedpołudniowych godzinach od 9téj aż do 12téj godziny na Ratuszu.

Poznań, dnia 10. Lipca 1850.

Magistrat.

W odpowiedzi na inserat z dnia 27. Lipca 1850. r umieszczony w gazecie Wielk. Xiętswa Poznańskiego Nr. 179. oświadczam niniejszém, iż ja tak zwanemu i mnie wcale nieznajomemu Pułkownikowi Bruce Bey na jego list w swoim czasie i z przyzwoitością odpisałem, lecz dla słusznych przyczyn i słuszniejszych jeszcze powodów, dalsze zadosyć uczynienie odmówioném zostało. — W skutek różnych i nieprzewidzianych następstw życzyłbym sobie, aby ten pan zechciał udowodnić, iż tak przeszłość jako i teraźniejszość jego była i jest postępowaniem człowieka honoru, gdyż nieuważam za przyzwoite i niezbędne, pierwszemu lepszemu podróżującemu Magnetyzerowi dawać zadosyć uczynienie w sposób tak konieczny i narzucany.

Sarbia, dnia 7. Sierpnia 1850. r.

Maxymilian Prusimski.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 9. Sierpnia 1850. r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	25	7	2	2	3
Zyta . dt.	1	2	3	1	6	8
Jęczmienia dt.	—	22	3	—	26	8
Owsa . dt	—	15	7	—		11
Tatarki dt.	—	22	3	—	26	8
Grochu . dt.	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków dt.	—	10	—	—	11	—
Siana cetnar	—	20	—	—	25	—
Słomy kopa	4	—	—	5	—	—
Masła garniec	1	5	—	1	10	—